



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 21 Maja 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 139.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajnie 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

20-go maja. — Urzędowo.
Z widowni zachodniej.

Po dokonanych wybuchach patroli niemieckie wtargnęły w Argonach do drugich linii nieprzyjacielskich, gdzie stwierdziły u nieprzyjaciela duże straty w zabitych i porwocili z kilkoma jeńcami.

Skierowane powtórnie natarcia na nowozdobycie nasze stanowiska po obu stronach drogi Haucourt — Esnes, kompletnie odparto.

Zestrzelono pięć nieprzyjacielskich latawców, mianowicie jednego ogniem piechoty na południo-wschodzie od Vailly, a cztery inne w walce w powietrzu pod Aubreville na południowym krańcu lasu Hessen pod Avocourt i tuż na wschodzie do Verdun.

Z dobrym skutkiem napadli nasi lotnicy na nieprzyjacielskie okręty u wybrzeża flandryjskiego, schroniska, porty lotnicze i dworce kolejowe pod Dunkierką, St. Pol., Dixmuiden, Poperinghe, Amiens, Chalons i Suippes.

Z widowni wschodniej.

W okolicy Smorgoni, lotnik niemiecki po walce w powietrzu strącił latawiec rosyjski.

Z widowni bałkańskiej.

Nie było szczególnych wydarzeń.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENI, 20-go maja.

Z widowni rosyjskiej i południowo-wschodniej.

Sytuacja niezmienniona.

Z widowni włoskiej.

Na froncie południowo-tyrolskim ataki nocne odrzucają nieprzyjaciela dalej wstecz. W dolinie Sugana wojska nasze wtargnęły do Roncegno. Na tyłach Armenterra opanowały one Sasso Alto. Na wschodzie od zdobytego fortu Campomolon znajdują się w naszych rękach wierzchołki Tonnazza, Della Vena i Monte Melignone. Tutaj usiłowali Włosi wykonać przy pomocy ściągniętych ze wszystkich stron sił kontratak, który natychmiast został odparty. Nieprzyjaciel wypędzony został również z Col Santo. Od początku ataku wojska nasze wzięły do niewoli 257 oficerów, przeszło 12,900 żołnierzy, oraz zdobyły 107 dział, w tym dwanaście 28 cm. haubic i 68 karabinów maszynowych.

Lotnicy nasi obrzucili bombami dworce kolejowe, oraz stacje nieprzyjacielskich latawców morskich w Peri, Vicenza, Citadella, Castelfrance, Triviso, Casara i Cividale.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Ocena sytuacji wojennej.

Walki w Azji.

(Według R. Gładkiego).

Wiadomości o stanie sytuacji wojennej w Armenii, Persji Mezopotamji, oraz na półwyspie synajskim, nadchodzą do nas o wiele rzadziej i skąpiej, niż te, które oświetlają stan rzeczy na europejskich polach walk. Mimo to jednak zdarzenia wojenne w Azji i ich rozwój mają ogromne znaczenie dla całego przebiegu wojny, nie tylko dlatego, że absorbują na tych dalekich terenach mniej, lub bardziej znaczne oddziały obu stron walczących, lecz nade wszystko, że ich ostateczny wynik będzie miał duży wpływ na warunki pokojowe, które z kolei decydować będą o dalszej polityce mocarstw.

Przyszłe położenie obu walczących ugrupowań państwowych na bliskim Wschodzie w znacznej mierze zależne będzie od tego, jaką sytuację strategiczną zastanie tam zawierany w swoim czasie pokój. O ile na to pozwalają otrzymane wiadomości oraz dość skąpy materiał mapowy, obecne położenie wojenne na frontach azjatyckich da się zobrazować w sposób następujący:

Jako punkt wyjścia obecnego stanu rzeczy należy przyjąć ofensywę zimową wielkiego księcia Mikołaja, ofensywę przygotowaną starannie, a rozporządzającą wielkimi siłami, które też pozwoliły dowództwu rosyjskiemu osiągnąć nieoczekiwane zgoła wyniki. W pewnej chwili mogło się nawet zdawać, że pomimo swych ściśle określonych granic, zdoła to natarcie wyrzucić korzystny wpływ i na przebieg akcji wojennej koalicji w Iraku.

Ofensywa wielkiego księcia zastała Turków w sytuacji o tyle niekorzystnej, że ataki angielsko-francuskie w Dardanelsach nie pozwalały im jeszcze na wzmocnienie posiłkami swego najbardziej wschodniego frontu. Często również przy ocenie rozgrywających się w Azji wypadków zapomina się zupełnie o tem, że odległość pomiędzy Konstantynopolem a granicą rosyjsko-armeńską w linii powietrznej wynosi 1,100 kilometrów, które niemal zupełnie pozabawione są kolei. Najbliższy punkt jedynej linii kolejowej anatolijskiej jest jeszcze oddalony o 350 kilometrów od Erzerumu. Natomiast punkt krańcowy rosyjskiej kolei żelaznej kaukaskiej — zresztą podczas wojny przedłużonej jeszcze — odległy jest zaledwie o 100 kilometrów od stolicy armeńskiej. Do tego dodać należy jeszcze brak dróg i szos, oraz ubóstwo i nieznaczne bardzo zaludnienie krajów turecko-armeńskich. Wreszcie i pod względem dowozu materiału wojennego sytuacja rosjan przedstawiała się o wiele korzystniej, niż Turków.

Wielki książę Mikołaj mógł zatem zgromadzić siły, pod względem ilości, znacznie przeważające, oraz dość dobrze wyekwipowane, którym też, po całym szeregu zwycięskich bitew, udało się zająć Erzerum.

Według komunikatów tureckich, rozporządzał on, względnie jego generał Judenicz, 120.000 żołnierzy wobec tylko 40.000 armji tureckiej. Siły rosyjskie posuwały się jednak jednocześnie na północ i południe szerokim frontem, zmierzającym prawem swym skrzydłem do wybrzeży Morza Czarnego, lewem zaś — jeszcze na zachód od jeziora Wafskiego, do Muszu i Bitlisu. Ogólna zatem szerokość frontu wynosi 350 kilometrów. Jako przedłużenie lewego skrzydła należy uważać te siły, które w Persji północnej od Choi i Tebrysu posuwały się po obu stronach wielkiego jeziora Urmijskiego, oraz od Teheranu w kierunku południowo-zachodnim — na Bagdad. I chociaż oddziały te składają się głównie z kozaków, jednakże zostały one w porę wzmocnione i nieregularne wojska, wystawione przez patryotów perskich i mające z początku małą tylko pomoc ze strony Turków, ustępowały im pod względem ilości armat.

W ten sposób udało się wojskom rosyjskim dość szybko posuwać się naprzód. W dniu 20 lutego zajęły one Kiermanszah w Persji, przez co znalazły się o 150 kilometrów z tamtej strony od granicy tureckiej, zaś od Bagdadu o 255. Wobec tego, że Kut-el-Amara kapitulowało dopiero 29 kwietnia, to zdawało się przedtem, że przy sprzyjających okolicznościach, posuwanie się rosjan zdoła wyrzucić wpływ i na stan rzeczy w Mezopotamji. Jednakże, na szczęście, siły kozackie były zbyt słabe wobec, gromadzonych powoli, dokoła Bagdadu wojsk tureckich.

Również i na swem prawem skrzydle posuwali się początkowo rosjanie dość szybko; 1 maja rozpoczęli pochód na Trebizondę, 7-go zaś już zbliżyli się do Razy, oddalonej zaledwie o 80 klm. od tego ważnego portu czarnomorskiego. 2 maja zajęli rosjanie Bitlis, położony 27 klm. na zachód od jeziora Wafskiego, 160 klm. na wschód od Diarbekiru i 600 klm. na północ od Bagdadu. Jak z tego wynika, armja wielkiego księcia w czasie blizkim nie zagrażała Mesopotamji, tem mniej zresztą, że centrum jej posuwało się o wiele wolniej. Dopiero bowiem 15 marca udało mu się dosięgnąć Mamachatumu, położonego 90 klm. na wschód od Erzerumu. Jednakże i ta szybkość, wynosząca przeciętnie 3,1 klm. dziennie, przy warunkach tamtego terenu, też uważaną być musi za dość pomyślną.

Potem jednak ofensywa coraz bardziej się zwalniała. Dopiero 14 kwietnia zbliżyło się prawe skrzydło wzdłuż wybrzeża do Karadery, leżącej 25 klm. na wschód od Trebizondy. Od 28 marca szybkość pochodu nie dochodziła nawet do 2 klm. dziennie. Mimo to jednak, po czterech dniach wojska rosyjskie zajęły Trebizondę.

Zresztą rosyjski ruch ofensywny z końcem marca zatrzymał się już, prawdopodobnie dlatego, że do czasu tego front turecki stał się bardziej ścisłym. 28 marca ogłosili Turcy komunikat o zwycięskim posuwaniu się naprzód w dolinie górnej Czoroku, na pół drogi Trebizonda—Erzerum—Erzigjan. Potem też niejednokrotnie ogłaszali rosjanie o atakach tureckich, dodając zresztą, jak to jest w zwyczaju komunikatów rosyjskich, iż zawsze były one odparte. W każdym razie pochód rosjan został wstrzymany, mniej-więcej, o 90 klm. od Erzerumu. Wkrótce też rozpoczął się ruch odwrotny wojska rosyjskiego. Dnia 24 kwietnia zostało ono pobite pod Su-

renem, leżącym bezpośrednio na południu Bitlisu. 26 kwietnia odniosło zwycięstwo i lewe skrzydło tureckie pod Dzewislikiem. 27 kwietnia rosyjski komunikat urzędowy musiał przyznać, że najbardziej wysunięte oddziały lewego skrzydła w Persji, wynoszące zresztą zaledwie kilka tysięcy, znajdują się w prowincji Luristan, oddalone jeszcze o 175 klm. od Kut-el-Amara. W dwa dni później upadła ta angielska twierdza polowa.

Ofensywa rosyjska w Persji podobnie, jak angielska w Iraku, chybiła zatem swego celu.

Wreszcie 8 maja zetknęły się siły główne obu stron i wszczęły walkę na drodze Erzerum—Erzigjan, na górce Rop, na wschód od Mamachatum. Z tego wynika, że już przed tem zetknięciem wojska rosyjskie znajdowały się w odwrocie, co potwierdza doniesienie konstantynopolskie, że stroną atakującą byli Turcy, którzy też odrzucili rosjan o jakieś 7—8 klm. Po otrzymaniu posiłków rosjanie zatrzymali się i rozpoczęli kontratak, które jednak zostały krwawo przez wojska tureckie odparte.

Z tego wszystkiego wynika, że pochód armeński gen. Judenicza nie dał jednak zbyt wielkich powodzeń i korzyści dowództwu rosyjskiemu. Raczej Turkom udało się w porę wzmocnić tamtejszą armję swoją, wstrzymać pochód nieprzyjaciela i powoli zmuszać go do odwrotu. Jedyne pas pograniczny Armenii i port Trebizondę udało się zająć rosjanom. Pochód przeciwko Mezopotamji — chybił, zaś wojska, dążące przez Persję, nie dosięgnęły jeszcze granicy tureckiej.

Natomiast słabe oddziały wojsk angielskich w południowej Persji zostały otoczone przez narodowe bandy perskie w Buszryze nad zatoką perską. Ogólne zatem położenie na granicy zachodniej państwa ich zdaje się układać pomyślnie dla wojsk tureckich. Najbliższe ruchy w Iraku, jak również i w Armenii należy jednak śledzić z wielkiem zainteresowaniem, gdyż w czasie najbliższym nastąpią tam walki rozstrzygające. Dziś już stwierdzić należy, że koalicja widziela się zmuszoną przesłać tam ilościowo znaczne bardzo armje wojsk swoich.

Kronika polityczna.

Dalsze powodzenia austriackie w Tyrolu południowym.

Z austriackiej kwatery prasowej donoszą: Wojska austriackie w Tyrolu południowym, po zdobyciu stałych fortyfikacji włoskich przedostały się na terytorjum włoskie i po raz pierwszy otrzymały wyższą komendę, przeszedłszy pod rozkazy następcy tronu, arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.

Przeciwnik opiera się jeszcze na zboczach Armenterra, gdy tymczasem w odroczku głównego ataku pomiędzy głębokimi załamaniami Leno, Terragnola i Astico cofa się on na całej linii przed gwałtownie wzrastającym natarciem austriaków.

Po wzięciu fortyfikacji nadgranicznych Monte Coston i Monte Maggio, austriacy zdobyli silne forty Campo Molon Toraro, położone na wysokości 1885 i 1899 metrów. Podczas nocy austriackie wojska górskie z Terragnolo podsunęły się pod północny skraj Col Santo (2114 metrów), wnoszące się pomiędzy Leno di Terragnolo i Leno di Vallarsa i bronione przez ciężkie baterje włoskie. Za pomocą ognia flankowego z Monte Maggio i Lugno Torla powstrzy-

książki w nich takie „specjały”, jak sple-

Sesowice.

Komitet, urządzający obchód trzosi-

Kozienice.

„Gazeta Radomska” donosi: W Kozie-

Podczas mszy św. w świątyni nowo-

Pożar wsi.

W nocy z 16 na 17 we wsi Raerzycy-

Spis psów w Krakowie.

Stosownie do rozporządzenia minister-

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

— Wielka kwesta krajowa pod ha-

Pan prezydent policji udzielił łódz-

Lista osób do Zarządu Sekcji:

1) Sekcja zbierania ofiar w instytu-

2) Sekcja ofiar po domach (zbieranie

3) Sekcja kwesty ulicznej: pp.: K.

4) Sekcja nalepek (tylko w sklepach

5) Sekcja ogrodów (z atrakcjami): pp.

6) Sekcja teatrów: pp.: A. Stamirow-

7) Sekcja koncertów: pp.: A. Micha-

8) Sekcja kinematografów: pp.: H.

9) Sekcja cukierni, kawiarni, restau-

10) Telegrafia momentalna, przestro-

11) Sekcja jednodniówki i reklamy:

12) Sekcja sprzedaży gazet, papiero-

13) Sekcja rachunkowa: pp.: St. Zie-

14) Sekcja straży ogniowej (nospisy)

15) Sekcja wystawy Szkoły Rzemiosł:

16) Sekcja doktorska: dr. A. Toma-

17) Sekcja wystawy obrazów i szt-

18) Wystawa kursów pedagogicz-

— Wystawa obrazów i sztuchów.

W okresie ogólnokrajowej kwesty

Sekcja 18, która się urzędniem

— Sekcja 9.

Sekcja 9 niniejszem zaprasza re-

— „Obrazek jakich wiele”.

Pod takim tytułem ukazała się w dr-

Króciutki ten utwór osnuty jest na

Autorka w barwach idyllicznych ma-

„Obrazek jakich wiele” jest napis-

X.

— Z nowego Stow. prac. przem.

(s) Zarząd nowego Stow. pracow-

Pierwsze zebranie o ruchu koope-

— Komitet rozdziatu chleba i ma-

(s) Komitet rozdziatu chleba i maki

Komitet zaznacza, iż w razie nie-

— Kara.

Sala Friedmanna z Konstancynowa ska-

— Sprzedaż węgla na zimę.

(a) W kolach żydowskich, z inicjaty-

W tym celu żyd. Komisja węglowa

Węgłi ten sprzedawany będzie w ilo-

Ten objaw skrzyżnej zabiegłości

— Z omentarza.

(kj) Kradzież kwiatów na starych omen-

— Z ulicy.

(kj) W jednym z domów przy ulicy

— Skutki znajomości ulicznej.

(s) W czwartek mieszkanka Łęczycy

Z Witkowskich FILOMENA PANUFNIKOWA
pe długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, dnia 19 Maja r. b. w wieku lat 42.

Piotrkowskiej, usiłował młodzieniec spejra-

Pe jego odejściu G. spoutnęła, iż nie-

Wrażenia teatralne.

Teatr Polski. „W noc lip-

Historja, jakich wiele... Młoda żoł-

Więc w pewną taką cichą, słodką

Wyspy Alandzkie.

Wyspy Alandzkie, z powodu których

To też po odstąpieniu przez Szwecję

W dodatkowym układzie do pokoju

Nie będą robił krytycznego rozbio-

P. Tartakowicz rolę Sworzenia ode-

Natomiast nie ulega wątpliwości, iż

